

## **Episkopat przeciwko kobietom**

**Episkopat wyraźnie opowiedział się przeciwko kobietom, ogłaszając swoje oficjalne poparcie dla projektu „Zatrzymaj Aborcję”. Podpisy będą zbierane w kościołach, niektórzy biskupi już wydali dyspozycje proboszczom.**

Projekt Fundacji „Życie i Rodzina”, zakładający wprowadzenie zakazu aborcji, gdy badania prenatalne lub inne przesłanki medyczne wskazują na duże prawdopodobieństwo ciężkiego i nieodwracalnego upośledzenia płodu albo nieuleczalnej choroby zagrażającej jego życiu, z miejsca zyskał poparcie hierarchów kościelnych. W czerwcu został zaprezentowany na zebraniu plenarnym Konferencji Episkopatu Polski. Uczestniczący w nim biskupi polecili modlitwie tę inicjatywę i poparli zbieranie podpisów, jak napisano w pokonferencyjnym komunikacie.

Zmiany mające na celu zaostrzenie prawa aborcyjnego poparli również biskupi diecezjalni podczas Rady Biskupów Diecezjalnych, która odbyła się 25 sierpnia na Jasnej Górze. Biskupi „z wielką nadzieją na skuteczne doprowadzenie do pozytywnego końca przyjęli kolejną inicjatywę społeczną mającą na celu prawną ochronę życia dzieci poczętych”. Jak podkreślają, „podpisy będą zbierane przez wolontariuszy”.

Wolontariat to jednak nie jedyna forma, w jakiej Kościół włącza się do zbiórki podpisów pod projektem zaostrzającym prawo do legalnej aborcji. Od września podpisy będą zbierane w kościołach na terenie całego kraju. Niektórzy biskupi, jak np. w Archidiecezji Częstochowskiej, rozesłali okólnik do proboszczów, zalecając zorganizowanie zbiórki podpisów w niedzielę po mszy św. Parafie mają otrzymać wzór karty do zbierania podpisów.

### **Aborcji – zakazać, kobietom – nie pomagać**

Według oficjalnych rządowych statystyk, w 2016 roku w Polsce przeprowadzono 1088 zabiegów legalnego przerwania ciąży, z czego 1042 właśnie ze względu na nieodwracalne upośledzenie albo nieuleczalną chorobę płodu. Oznacza to, że w świetle restrykcyjnego projektu „Zatrzymaj Aborcję” aż 96 procent tych kobiet zrobiłoby to nielegalnie, a lekarze, którzy przeprowadziliby ten zabieg, naraziliby się na zarzuty karne.

Powyższe dane odnoszą się jedynie do oficjalnych statystyk, przytaczanych w sprawozdaniach rządu z wykonania ustawy z 1993 roku. Polskie władze nie prowadzą bowiem żadnych statystyk dotyczących nielegalnych aborcji przeprowadzanych w „podziemiu aborcyjnym”, ani w ramach tzw. turystyki aborcyjnej. Realna liczba zabiegów przerywania ciąży, według szacunków organizacji pozarządowych, wynosi od 80 do 190 tysięcy rocznie.

Należy podkreślić, że obecnie ciężar – zarówno ten emocjonalny, jak i ekonomiczny – donoszenia ciąży z upośledzonym płodem oraz późniejszej opieki spoczywa przede wszystkim na kobietach. Programy pomocowe, takie jak np. jednorazowa wypłata 4000 zł za urodzenie upośledzonego dziecka, są nie tylko niewydolne, ale i nieadekwatne do potrzeb materialnych, które w takich przypadkach są znacznie większe.

Co więcej, projekt „Zatrzymaj Aborcję” nie przewiduje wprowadzenia żadnych dodatkowych rozwiązań systemowych, które miałyby pomóc w opiece nad ciężko upośledzonymi lub nieuleczalnie chorymi dziećmi. Wręcz przeciwnie, autorzy inicjatywy w uzasadnieniu zapewniają, że „projekt ustawy nie pociąga za sobą obciążenia budżetu państwa lub budżetów jednostek samorządu terytorialnego”.

### **Polki i Polacy zdecydowanie przeciwni zakazowi aborcji**

Inicjatywa „Zatrzymaj Aborcję” oraz działania Kościoła zdają się iść wbrew oczekiwaniom społeczeństwa. Jak wynika z ostatniego sondażu IPSOS dla portalu OKO.press, zdecydowana większość Polek i Polaków jest przeciwna zaostrzeniu prawa aborcyjnego.

Takie rozwiązanie poparło bowiem tylko 11 procent respondentów i respondentek. 41 procent badanych jest za tym, by ustawa pozostała bez zmian. Praktycznie tyle samo – 40 procent – chciałoby, aby ustawa została zliberalizowana i dopuszcza przerywanie ciąży ze względu na trudną sytuację kobiety.

### **Ratujmy Kobiety 2017**

Komitet „Ratujmy Kobiety 2017” od końca lipca prowadzi akcję zbierania podpisów pod obywatelskim projektem ustawy o prawach kobiet i świadomym rodzicielstwie, reformującej obecne prawo aborcyjne w Polsce.

Główne założenia projektu obejmują:

- Przywrócenie pełni praw reprodukcyjnych, w tym prawa do legalnego przerywania ciąży do końca 12. tygodnia.
- Wprowadzenie do szkół edukacji seksualnej w taki sposób, aby była ona dostosowana do wieku oraz etapu rozwoju uczniów.
- Zapewnienie łatwego i darmowego dostępu do antykoncepcji.
- Przywrócenie antykoncepcji awaryjnej bez recepty.
- Uregulowanie stosowania klauzuli sumienia przez lekarzy ginekologów.

Projekt ustawy został opracowany na podstawie zgłaszanych od wielu lat postulatów organizacji pozarządowych działających na rzecz praw kobiet. Zdaniem projektodawców, prawa reprodukcyjne – rozumiane jako prawo do ochrony zdrowia reprodukcyjnego i samostanowienia w sprawach prokreacji – należą do kanonu podstawowych praw człowieka. Na gruncie polskiego prawodawstwa chroni je Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej:

- nakazując poszanowanie godności (art. 30);
- gwarantując prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego oraz decydowania o swoim życiu osobistym (art. 47);
- zapewniając prawo do ochrony zdrowia (art. 68) oraz ochronę macierzyństwa i rodzicielstwa (art. 18).

Projektowane zmiany mają na celu dostosowanie obowiązującego ustawodawstwa do gwarancji zawartych w Konstytucji oraz przywrócenie kobietom ich konstytucyjnych praw: ochrony zdrowia, godności, prywatności oraz decydowania o swoim życiu.

Ustawa znosi dotychczasowe zapisy podważające podstawowe prawo kobiet do decydowania w tak fundamentalnych kwestiach jak samostanowienie i planowanie rodziny. W efekcie ustawa zapewni kobietom podmiotowość w decydowaniu o własnym życiu i zdrowiu, ale także realizację praw reprodukcyjnych, zgodnie ze standardami zawartymi w przepisach międzynarodowych traktatów ochrony praw człowieka.

Wejście w życie projektu oznacza również likwidację praktyki nielegalnie dokonywanych aborcji i czerpania zysków przez tzw. podziemie aborcyjne. To z kolei oznacza korzyść dla systemu ubezpieczeń społecznych, który obecnie ponosi wysokie koszty szkodliwych dla zdrowia kobiet skutków niefachowego działania osób świadczących usługi przerwania ciąży w "podziemiu aborcyjnym".

Doświadczenia krajów takich jak Francja czy Holandia jasno wskazują również na fakt, że liberalizacja prawa do przerywania ciąży wraz z zapewnieniem dostępu do antykoncepcji i edukacji seksualnej, w wyraźny sposób przekładają się na wzrost liczby urodzeń oraz poprawę sytuacji demograficznej.

Projekt wraz z uzasadnieniem dostępny jest m.in. na [stronie Komitetu](#). Zbiórka jest prowadzona we wszystkich większych miastach i w wielu mniejszych miejscowościach.